

Bernadetta Wójtowicz-Huber

(Warszawa)

OBÓZ INTERNOWANYCH W THALERHOFIE - MIEJSCE PAMIĘCI PODZIELONEJ

Historia obozu thalerhofskego, funkcjonującego w okresie I wojny światowej w Styrii na południu Austrii, jest nie tylko wciąż żywa w społeczności ukraińskiej, lecz często wywołuje wiele kontrowersji. Problem rodzi się w chwili próby określenia opcji ideologicznej/politycznej więzionych tam ofiar, co do dzisiaj dzieli współczesnych Ukraińców i (Karpato-)Rusinów¹ dążących do wpisania wydarzeń z Thalerhofu wyłącznie do własnej koncepcji historii. Dotychczasowa historiografia nie poświęciła temu zagadnieniu zbyt wielu szerszych obiektywnych opracowań, a zatem problem obozu w Thalerhofie i jego percepcja wciąż czekają na rzetelną analizę naukową².

¹ Idea nurtu rusińskiego wykrystalizowała się po I wojnie światowej w Ameryce Północnej w środowisku potomków XIX- i XX-wiecznej emigracji z Rusi Karpackiej (Rusi Podkarpackiej lub Ukrainy Zakarpackiej) i Galicji. Szerzej zaczęto ją popularyzować w latach 70. XX wieku, kiedy utworzono *Carpatho-Rusyn Research Center* z organem *Carpatho-Rusyn American*. Celem nowej organizacji była m.in. kreacja odrębnej pamięci historycznej rusińskich imigrantów w Starym Świecie. Proces demokratyzacji w Europie po 1989 r. spowodował ożywienie kulturowe kręgów rusińskich Ukrainy Zakarpackiej, Słowacji oraz Polski, gdzie powołano organizacje pragnące zerwać dotychczasowe, mniej lub bardziej dobrowolne, więzy z ukraińskimi instytucjami mniejszościowymi. Współpraca rusińskich organizacji przebiega pod egidą Światowej Koordynacyjnej Rady Rusinów. Por.: P.R. Magocsi, *Carpatho-Rusyns: Their Current Status and Future Perspectives* [w:] *Of the Making of Nationalities There is No End*, New York 1999; tenże, *The Shaping of National Identity. Subcarpathian Rus' 1848–1948*, Londyn 1978; T. Trier, *Focus on the Rusyns. International Colloquium on the Rusyns of East Central Europe*, Kopenhaga 1999.

² Przy tej okazji należy wskazać na cenną pracę trzech autorów, którzy na podstawie licznych dokumentów z archiwów austriackich podjęli się próby opisu historii obozu w Thalerhofie:

Celem artykułu jest przedstawienie krótkiej historii obozu w Thalerhofie, a następnie dążeń stronnictwa rusińskiego, by historię tę wpisać w wyłączne ramy własnej pamięci historycznej. Postawimy tutaj następujące pytania: kim byli więźniowie Thalerhofu i jak dokonywano ich selekcji? Jakie mechanizmy inkluzji/exkluzji stosowano w obozie? Czy członkowie opcji ukraińskiej rzeczywiście odegrali rolę denuncjatora, ewentualnie czy podejmowali próby ratowania rusofilów z opresji w obozie?

We wstępnej części artykułu przedstawiona zostanie sytuacja ideologiczna ruskiej ludności galicyjskiej w przededniu I wojny światowej, następnie prześledzona będzie historia obozu, a w końcu omówiony zostanie problem zawłaszczania pamięci o Thalerhofie przez ugrupowanie współczesnych (Karpato-) Rusinów.

Podczas analizy problemu, oprócz dokumentacji archiwalnej, wykorzystany zostanie materiał filmu zatytułowanego „Przemienieni przez Thalerhof”.

Rusini galicyjscy w przededniu wybuchu I wojny światowej

Najważniejszą cechą społeczności ruskiej w Galicji była jej polaryzacja na dwa obozy: ukrajinofilski popierający odrębność kulturową przyszłego nowoczesnego narodu ukraińskiego oraz rusofilski/moskwofilski hołdujący wzorcom czerpanym z kultury rosyjskiej oraz szukający bliskości politycznej z Rosją carską. Ostateczna polaryzacja Rusinów galicyjskich dokonała się już w latach siedemdziesiątych XIX wieku, kiedy to wzrosła konkurencyjność opcji ukrajinofilskiej, a Rosja zaangażowała się bardziej we wspieranie, także finansowe, nurtu rusofilskiego. Na początku XX wieku, w obliczu nasilającej się radykalizacji opcji rusofilskiej, wykrystalizowało się stronnictwo moskwofilskie, które jawnie głosiło ideę politycznej jedności z Rosją carską oraz otwarcie deklarowało swą przynależność do narodu rosyjskiego. Pojawienie się nowej frakcji flirtującej z Rosją zaniepokoiło dodatkowo władze austriackie. Widziały one nie tylko w moskwofilach, lecz także w działalności bardziej umiarkowanych rusofilów, a nierzadko również ukrajinofilów, zagrożenie dla egzystencji monarchii. Austriacy nie zawsze byli w stanie rozróżnić płynne granice pomiędzy stronnictwami ruskimi, przez co pojawienie się moskwofilów na scenie politycznej Galicji umocniło wizerunek wszystkich Rusinów jako podejrzanych lub wręcz zdrajców i szpiegów na rzecz Rosji.

Tym niemniej zbliżająca się zawierucha wojenna wymagała od Rusinów jasnej deklaracji ideologiczno-politycznej. I tak podczas gdy rusofile/moskwofile

G. Hoffmann, N.-M. Goll, Ph. Lesiak, *Thalerhof 1914–1936. Die Geschichte eines vergessenen Lagers und seiner Opfer* [w:] *Mitteleuropäische Studien der Andrassy Universität Budapest*, IV, red. D.A. Binder, G. Kastner, A. Suppan, Herne 2010, s. 207.

trwali przy sympatii do cara i carskiej Rosji oraz prawosławia, przedstawiciele partii ukraińskich utworzyli 27 czerwca 1914 r. Naczelną Radę Ukraińską we Lwowie, która ogłosiła poparcie dla Austro-Węgier w walce przeciwko Rosji³. Na początku maja 1914 r. komitet ukraińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej przyjął postanowienie o przeciwdziałaniu ruchowi rusofilskiemu/moskwofilskiemu i przeprowadził propagandową antyrusofilską kampanię protestacyjną⁴. W obliczu wojny także hierarchia Kościoła greckokatolickiego wyraziła swą lojalność w stosunku do dynastii i monarchii, a metropolita Andrej Szeptyćkyj opublikował odezwę wzywającą żołnierzy Rusinów do wiernej służby wojskowej oraz składania przysięgi na wierność cesarzowi austriackiemu⁵.

Obóz w Thalerhofie

Jeszcze przed rozpoczęciem inwazji rosyjskiej oraz w trakcie jej pierwszych tygodni władze austriackie aresztowały prawdziwych i rzekomych sympatyków frakcji rusofilskiej/moskwofilskiej w obozach internowanych w Thalerhofie, Grazu, Theresienstadt i Munkaczu. Głównym miejscem aresztowań rusofilów i niejako punktem koordynującym akcję internowania stał się Thalerhof w Styrii, miejsce zsyłek głównie ludności ruskiej i duchowieństwa o przekonaniach rusofilskich. Aresztowania dokonywane były najczęściej przez wojsko i żandarmię. Bardzo często podstawę do aresztowania stanowiły anonimowe doniesienia, informacje z list osób prenumerujących pisma rusofilskie, wykonane przed wojną spisy rusofilów i nierzadko chwilowy kaprys władz wojskowych. Jednocześnie pojawił się chaos w samym postępowaniu prawnym związanym z aresztowaniami. Otóż decyzje odnośnie losu aresztowanych przez organa wojskowe podejmować miały czynniki wojskowe, natomiast sprawy osób znajdujących się pod nadzorem policyjnym rozpatrywały władze polityczne. Kwestia komplikowała się, ponieważ często nie było wiadomo, kto znajdował się w areszcie śledczym, a kto był „tylko” politycznie podejrzanym⁶.

Transporty do Thalerhofu podążały przez dzisiejszą Słowację i Węgry: Ko-marno, Trenczyn, Presov, Budapeszt i Graz, a sama podróż trwała trzy doby.

³ S.A. Makarczuk, *Ukraińska Republika Halyczan*, Lwów 1997, s. 29. 3 sierpnia Rada, mająca być ponadpartyjnym przedstawicielstwem wszystkich Rusinów w monarchii austriackiej, ogłosiła manifest z wytycznymi dalszej polityki, do których zaliczyła lojalność wobec Austro-Węgier, prezentowanie sprawy ukraińskiej na forum międzynarodowym oraz powołanie jednostek wojskowych.

⁴ M. Demkowycz-Dobrianśkyj, *Potoćkyj i Bobrznyskyj. Cisarśki namistnyky Halyczyny 1903–1913*, Rzym 1987, s. 107.

⁵ A.J. Bachturina, *Politika rosijskoj imperii w wostocznoj Galicii w gody pierwoj mirowoj wojny*, Moskwa 2000, s. 143.

⁶ G. Hoffmann, N.-M. Goll, Ph. Lesiak, *Thalerhof 1914–1936...*, s. 67.

Areał Thalerhofu położony był w odległości około 10 kilometrów od Grazu i obejmował przestrzeń liczącą 110 hektarów, która od dawna służyła jako teren ćwiczeń wojskowych dla kawalerii i artylerii. Biorąc pod uwagę fakt, że w momencie przybycia pierwszych więźniów do Thalerhofu brak było tu odpowiedniej infrastruktury, uznać należy, że decyzję o stworzeniu obozu dla internowanych podjęto dosyć spontanicznie. Za stworzeniem miejsca przetrzymywania podejrzanych o szpiegostwo właśnie w tym regionie przemawiały następujące czynniki: duża odległość od linii frontu, dobre połączenie z siecią kolejową oraz odosobnienie, czyli duża wolna przestrzeń dzieląca obóz od punktów zamieszkania⁷. Pierwszy transport mężczyzn, kobiet i dzieci z Galicji wschodniej dotarł tu 4 września 1914 roku, kiedy to administracja obozu absolutnie nie była jeszcze przygotowana na przyjęcie internowanych. Jesienią w obozie przebywało już około 6 tysięcy więźniów⁸. Zamieszkali oni w szopach i prowizorycznych namiotach, co spowodowało, że sytuacja higieniczna i sanitarna stawała się coraz bardziej dramatyczna. Dopiero 9 września w północnej części graniczącej z lotniskiem rozpoczęto budowę obozu, w której czynnie uczestniczyli także i ternowani.

Przełom lat 1914 i 1915 zaliczyć należy do okresu najwyższej śmiertelności więźniów. W skutek tragicznej sytuacji sanitarnej oraz przełudnienia wybuchały tu liczne epidemie⁹: tyfus plamisty i brzuszny, cholera, odra, czerwonka i różyczka, które od listopada 1914 do kwietnia 1915 r. pochłonęły 1350 istnień (dla porównania, liczba wszystkich ofiar obozu w Thalerhofie wyniosła 1767 osób)¹⁰. Wzrastająca ilość ofiar pochłanianych przez epidemię wymagała z jednej strony konieczności stworzenia miejsc pochówku dla zmarłych, z drugiej zaś poprawy sytuacji sanitarnej w obozie. Wkrótce też po stronie zachodniej areału obozu wyznaczono miejsce na cmentarz (*Interniertenfriedhof*), zorganizowano obiekty przeznaczone do prania, mycia, dezynfekcji i odwszarzania. Wykopano studnie z wodą pitną, którą poddawano regularnej kontroli, a także zintensyfikowano okresowe badania medyczne więźniów.

⁷ Tamże, s. 207.

⁸ Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwowi (CDIAL), 146/4/3091, (Abschrift) *K.k. Kriegsüberwachungsamt an k.k. Statthaltereie in Graz*, 5.12.1914 [*Sprawozdanie z czynności w Grazu do Wysokiego Prezydium c.k. Namistnictwa*], s. 87.

⁹ Tylko w lutym 1915 na tyfus zmarło już 332 osoby. Por.: G. Hoffmann, N.-M. Goll, Ph. Lesiak, *Thalerhof 1914–1936...*, s. 120.

¹⁰ W statystyce ofiar Thalerhofu pojawiają się znaczne rozbieżności. O ile T.A. Olszański szacuje, że w żadnym okresie funkcjonowania obozu nie przebywało w nim więcej niż 6 tys. osób, a przeszło przez niego nie więcej niż 8 tys., to M. Demkowycz-Dobriański uważa, że już pod koniec 1914 r. w obozie przebywało 8 tys. więźniów, a w latach 1914–1916 rejestracja aresztowanych obejmowała oficjalnie 14 tys. osób. Por.: M. Demkowycz-Dobriański, *Potočkyj i Bobryński...*, s. 110; T.A. Olszański, *Austriackie represje w Galicji i obóz w Thalerhofie* [w:] *I wojna światowa w Karpatach*, red. T.A. Olszański, Warszawa 1985, www.cmentarze.gorlice.net.pl/thalerhofstrona.htm

Po przegranej bitwie pod Gorlicami stoczonej w pierwszych dniach maja 1915 r. wojska rosyjskie wycofały się na wschód, a oswobodzone terytorium poddane zostało „oczyszczeniu” z sympatii rusofilskich. Do Thalerhofu zaczęły trafiać nowe transporty aresztowanych i to nie tylko rusofilów, lecz także Ukraińców, jak i Polaków¹¹, Żydów oraz jeńców rosyjskich i włoskich¹².

Na początku 1916 r. zauważalny staje się ponowny wzrost śmiertelności więźniów, która tym razem wiązała się z niedożywieniem i katastrofalnymi warunkami życia w obozie wskutek pogarszającej się ogólnej sytuacji na froncie. Jednocześnie odnotowano liczne przypadki nielegalnego handlu żywnością, które nie tylko spowodowały eksplozję cen na produkty spożywcze, lecz także przyczyniły się do nierównego rozdziału pożywienia, a w efekcie głodu¹³. Skrajnie niedożywieni internowani wykorzystywani byli w dalszym ciągu do różnych prac: zajmowali się wytwarzaniem słomianych butów, budową i remontem okolicznych dróg oraz pracą na rzecz pobliskich gospodarstw rolnych. Wielu zabrano także do prac w głębi Austrii, przy czym procederem tym zajmowali się specjalnie w tym celu wykształceni pośrednicy. Już w połowie 1915 r. planowano skierować trzystu thalerhofskich więźniów do pracy w głębi Austrii¹⁴. Podobnie dużą część internowanych zatrudniono w fabrykach produkcyjnych w Grazu lub też wysłano do pracy na roli u okolicznych chłopów. Ciężka praca pogarszała stan zdrowia i tak już osłabionych i wyczerpanych więźniów.

Szykany wobec ludności greckokatolickiej wzbudziły ostry sprzeciw hierarchii unickiej oraz skłoniły środowiska ukrainofilskie do protestów przeciwko prześladowaniom – sympatycy nurtu rusofilskiego uznani przez władze austriackie za wrogów monarchii – z naturalnych względów nie mogli otwarcie sprzeciwiać się represjom. Ukrainofile zarzucali Austriakom uleganie szerzonej w prasie polskiej histerii skierowanej przeciwko Rusinom galicyjskim oraz nieuwzględnianie w trakcie aresztowań polaryzacji społeczności Rusinów na lojalnych obywateli państwa oraz rzeczywistych sympatyków Rosji i prawosławia. Podczas ewakuacji zsyłano bowiem do Thalerhofu ludzi przypadkowych: duchownych, urzędników wszelkich kategorii, właścicieli kamienic, kupców i chłopów. Prezydium Ukraińskiego Przedstawicielstwa Parlamentarnego utrzymywało, że wielu ruskich chłopów oraz księży unickich zostało bezpodstawnie uwięzionych, a podczas ewakuacji ludność ruska nie była traktowana przez woj-

¹¹ T. Kuryllo podaje, że 22 grudnia 1914 r. do Thalerhofu trafił transport Polaków z Krakowa, którzy dowiedziawszy się o epidemii tyfusu w obozie, wpadli w rozpacz. T. Kuryllo, *Dniownik Lemka iz Talerhofa (z 14/go sientiabryja 1914 g. po 22-oje avgusta 1915 g.)*, „Talergofskij Almanach”, 3(1930), s. 52.

¹² T.A. Olszański, *Austriackie represje w Galicji...*

¹³ T. Kuryllo, *Dniownik Lemka iz Talerhofa...*, s. 32.

¹⁴ Tamże, s. 132.

ska austriackie na równi z Polakami czy Żydami¹⁵. Nie bez znaczenia był także fakt, że żołnierze austriaccy nie zawsze byli świadomi różnic pomiędzy wrogimi Rosjanami a Rusinami galicyjskimi i często poprzez pryzmat języka, alfabetu czy wyznania kwalifikowali tych ostatnich jako członków wrogiego narodu rosyjskiego¹⁶. Dlatego też Prezydium Ukraińskiego Przedstawicielstwa Parlamentarnego w oskarżycielskim tonie pisze o stosowaniu zasady zbiorowej odpowiedzialności w odniesieniu do określenia przynależności wyznaniowej: „aby zostać wziętym za zdrajcę, wystarczy jedynie przynależność do obrządku greckokatolickiego”¹⁷.

Istotne miejsce w historii obozu zajmuje praca administracyjna jego zarządu ukierunkowana na wyjaśnienie prawnej podstawy przetrzymywania internowanych. Jeszcze 9 listopada 1914 r. w celu badania poszczególnych przypadków rusofilstwa powołano Thalerhofska Komisję Śledczą (*Thalerhof-Untersuchungskommission*), która nie zawsze nadążała ze sprawdzaniem licznych akt więzionych osób¹⁸. Niecały miesiąc później urząd nadzoru wojny (*Kriegsüberwachungsamt*) skierował pismo do namiestnictwa w Grazu, w którym podkreślano, że Komisja nie może ograniczać się tylko do przyjmowania próśb internowanych, lecz powinna zająć się faktyczną lustracją uwięzionych. Pierwszym zadaniem Komisji i lekarzy obozowych powinna być selekcja tych, „którzy już poprzez swoją konstytucję ciała lub umysłową chorobę nie stanowią zagrożenia dla przebiegu działań wojennych”¹⁹. Ponadto rozporządzenie postanawiało, że osoby powyżej 60. roku życia należy zwolnić z obozu, a następnie osiedlić pod stałym nadzorem w Styrii w charakterze uchodźców. W miejscach odosobnienia mogą zostać umieszczeni także więźniowie, którzy są w stanie sami się utrzymać, o ile nie znajdują się na listach zdeklarowanych rusofilskich agitatorów. W dalszej kolejności pismo wymieniało starców, chorych fizycznie i psychicznie, których należało odesłać do szpitala na koszt administracji politycznej²⁰. Wkrótce zwolniono 684 więźniów, przy czym duża ich część została zatrzymana w Styrii albo zmuszona do osiedlenia się w konkretnych miejscowościach Austrii i Czech²¹. Uzasadnioną przyczynę internowania potrafiono podać w zaledwie 66 przypadkach, a 197 dochodzeń znajdowało się jeszcze w toku postępowania²². Sytuacja więźniów była o tyle niejasna, że zgodnie z prawem nie mu-

¹⁵ CDIAL, 146/6/1376, (Abschrift) *Vom Präsidium der ukrainischen parlamentarischen Vertretung an das Hohe k. und k. AOK (hohes Oberkommando)*, Wiedeń 11.08.1915, s. 505.

¹⁶ Tamże, s. 505–506.

¹⁷ Tamże, s. 505.

¹⁸ G. Hoffmann, N.-M. Goll, Ph. Lesiak, *Thalerhof 1914–1936...*, s. 41.

¹⁹ Allgemeines Verwaltungsarchiv (AVA), sygn. 67, K. 901, k.k. *Kriegsüberwachungsamt an die k.k. Statthaltereie in Graz*, Wiedeń 5.12.1914, s. 89.

²⁰ Tamże.

²¹ Chodzi tu o więźniów, którzy byli w stanie utrzymać się sami i nie figurowali w ewidencji jako agitatorzy rusofilscy, CDIAL, 146/4/3091, (Abschrift) *K.k. Kriegsüberwachungsamt an k.k. Statthaltereie in Graz*, 5.12.1914, s. 89.

²² CDIAL, 146/4/3091, (Abschrift) *K.k. Kriegsüberwachungsamt...*, s. 87.

siali być oni oskarżeni o popełnienie czynu zabronionego: by zostać internowanym wystarczyło samo podejrzenie o taki czyn²³. Z tego powodu rozpatrywanie wniosków o zwolnienie lub też konfinację (przeniesienie do konkretnej miejscowości, w której konfinowany znajdował się pod nadzorem policyjnym) trwały miesiącami, a niejednokrotnie wręcz latami. W wielu przypadkach internowani nie mogli doczekać się rozpatrzenia własnej sprawy i często zanim to się stało, umierali na skutek choroby lub wycieńczenia. W dokumentach austriackiego urzędu nadzoru wojny z 1914 r. czytamy, że w większości przypadków nieznany był powód aresztowania, często podawano informację o dostarczeniu „politycznie podejrzanych”, które to określenie odnosiło się do całego transportu aresztowanych. Sytuacja ta spowodowała, że Prezydium Ukraińskiego Przedstawicielstwa Parlamentarnego podejmowało coraz to nowe próby ukierunkowane na wyjaśnienie położenia i ewentualne zwolnienia więźniów z Thalerhofu. W oficjalnych pismach zwracano przede wszystkim uwagę na fakt lojalności Rusinów galicyjskich wobec monarchii austro-węgierskiej, podkreślając odwieczną wrogość Rosji wobec mieszkających na jej terytorium Ukraińców. W piśmie Prezydium czytamy: „Jest faktem, że Ukraińcy są nieprzejednanymi wrogami Rosjan, że właśnie oni w czasie zajęcia Galicji wschodniej przez Rosjan byli w sposób najbardziej brutalny prześladowani i że Rosja w trakcie inwazji dążyła do zniszczenia wszystkich przejawów znienawidzonego przez nią życia narodowego Ukraińców w Galicji”²⁴. Rozczarowane sytuacją Prezydium Ukraińskiego Przedstawicielstwa Parlamentarnego wystosowało we wrześniu 1916 r. kolejny oficjalny protest przeciw niezgodnemu z prawem traktowaniu więźniów thalerhofszych. Czytamy w nim, że dotychczas w sprawie żadnego aresztowanego Ukraińca nie padł ani wyrok skazujący, ani też nie wydano żadnego aktu oskarżenia. Użyte tu pojęcie „Ukraińiec” miało podkreślać dystans wobec Rosji, co w trakcie postępowania władz austriackich o zwolnienie z obozu było najważniejszym argumentem.

Dalej Prezydium krytykuje stosowanie praktyki pozbawiania wolności na podstawie domniemania: „Do Thalerhofu zabiera się Ukraińców, co do których Thalerhofska Komisja Śledcza w ogóle nie wie, co im się zarzuca (...) odpowiednie akta nie są dostarczane wraz z przybyciem internowanego, lecz docierają do obozu często po kilku tygodniach od jego internowania. W ostatnim czasie mnożą się wręcz przypadki, że niewinnie aresztowani Ukraińcy, zwolnieni później przez Thalerhofska Komisję Śledczą, znowu bez przyczyny i dowodów zostają zatrzymani i internowani w Thalerhofie”²⁵.

²³ G. Hoffmann, N.-M. Goll, Ph. Lesiak, *Thalerhof 1914–1936...*, s. 65.

²⁴ CDIAL, 146/6/1376, (Abschrift) *Vom Präsidium der ukrainischen parlamentarischen Vertretung an das Hohe k. und k. AOK (hohes Oberkommando)*, Wiedeń 11.08.1915, s. 505.

²⁵ Steiermärkisches Landesarchiv w Grazu (StLA), Statth. Prä. „Thalerhofakten“ E91 1916, *Thalerhof – Internierung von Ukrainern, Präsidium ukrainische parlamentarische Vertretung*, 07.09.1916, T.K. Nr. 6316, cyt. za: G. Hoffmann, N.-M. Goll, Ph. Lesiak, *Thalerhof 1914–1936...*, s. 72–73.

Ostry sprzeciw Prezydium zmusił władze austriackie do zmierzenia się z problemem, tym bardziej że wraz z kończącą się wojną „zagrożenie rusofilskie” zdawało się tracić na znaczeniu. 8 marca 1917 r. cesarz Karol I wydał rozkaz przeprowadzenia lustracji wszystkich internowanych oraz rewizji przyczyn ich odosobnienia, w przypadku zaś braku istnienia jasnego podejrzenia o szpiegostwo nakazał zwalnianie więźniów. Wskutek wprowadzenia w życie cesarskiego rozkazu liczba aresztowanych szybko spadała: w czerwcu 1917 r. w Thalerhofie przebywało jeszcze 589 osób (124 więźniów, 190 cywilnych internowanych, 15 rusofilów z Galicji, 260 jeńców wojennych)²⁶. Kilka miesięcy później, 1 września 1917 r., po trzech latach egzystencji obóz w Thalerhofie, przez który przewinęło się w sumie 16 400 więźniów, został rozwiązany na mocy nowego dekretu cesarskiego.

Po obozie pozostał cmentarz składający się z 517 pojedynczych mogił (w tym 14 żydowskich) oraz 20 masowych grobów, w których złożono od 51 do 76 ciał²⁷. Nie budził on większego zainteresowania aż do momentu, kiedy w latach 30. ubiegłego wieku władze austriackie podjęły decyzję o rozbudowie obiektów wojskowych na lotnisku w Thalerhofie. Decyzja ta zakładała konieczność przebudowy cmentarza oraz ekshumacji kości, co dokonało się ostatecznie w 1936 r. Szczątki 1747 ofiar złożono w cylindrycznej mogile, na której wzniesiono okrągłą kaplicę wraz z pomieszczeniem upamiętniającym ofiary Thalerhofu (szczątki 14 ofiar żydowskich złożono na cmentarzu żydowskim, a dziewięć ciał będących w trakcie rozkładu pochowano oddzielnie w metalowych trumnach)²⁸. Z przeprowadzonej analizy dostępnych danych statystycznych wynika, że prawdopodobieństwo przeprowadzenia pełnej ekshumacji wynosi 99,88%. Kostnica z pomieszczeniem upamiętniającym ofiary obozu w Thalerhofie istnieje po dzień dzisiejszy i jest utrzymywana ze środków państwa austriackiego. Usunięcie śladów obozu z ich pierwotnego miejsca oraz zabudowanie terenu obiektami cywilnej i militarnej infrastruktury lotniczej przyczyniło się do przerwania ciągłości powszechnej – szczególnie austriackiej – pamięci o obozie²⁹. Thalerhof znalazł jednak trwałe miejsce w pamięci rusofilów/Rusinów oraz Ukraińców.

Kreacja pamięci na przykładzie filmu „Przemienieni przez Talerhof”

Wskutek wydarzeń wojennych nowy element, historia obozu thalerhofskego i jego ponad 1700 ofiar, na stałe zakorzenił się w historycznej pamięci rusofi-

²⁶ Tamże, s. 63.

²⁷ Tamże, s. 128, 131.

²⁸ Tamże, s. 167.

²⁹ Stronie austriackiej zarzuca się na przykład wypieranie z pamięci zbiorowej ponurej historii obozu w Thalerhowie, por.: *Wo Flugzeuge über Gräber rollen*, „Kleine Zeitung”, 10.12.2007.

łów/Ukraińców. Niemalże równolegle do wydarzeń stronnictwo rusofilskie rozpoczęło proces kreacji wizerunku rusofilów jako męczenników i ofiar, a ukrajinofilów jako sprawców, którzy w upowszechnianej propagandzie występowali najczęściej w roli donosicieli, denuncjatorów i szpiegów ludności o przekonaniach rusofilskich/moskwofilskich³⁰. Ukraińców/ukrajinofilów nazwano we wrogiej retoryce „mazepińcami” i „braćmi-Kainami”, co w wolnym przekładzie oznaczać miało zdrajców i bratobójców.

O ile rusofile uznawali siebie za niewinne ofiary, o tyle retoryka ukrajinofilska podkreślała, iż moskwofile sprowokowali Austriaków swą działalnością, a więc sami są sobie winni prześladowań, które spadły na nich, a przy okazji na całą ludność ruską, w tym także na ukrajinofilów. Austriacy oskarżyli rusofilów o sprzyjanie rosyjskiej armii, co w konsekwencji doprowadziło do prześladowań całej społeczności ruskiej oraz uwięzienia jej przywódców w obozach odosobnienia³¹.

Wroga retoryka obu stronnictw rozwijana była przez oba obozy na przestrzeni dziesiątek lat w kraju, jak i na emigracji w USA. Za jej kontynuację uznać można film poświęcony kwestii obozu internowanych zatytułowany „Przemienieni przez Talerhof”, którego premiera odbyła się w marcu 2015 r. Centralną część filmu stanowią opinie i oceny historyków oraz znawców problematyki, a także opowieści wnuków i dzieci ofiar, które do dzisiaj nie do końca uporały się z traumą spowodowaną przez represje państwa Habsburgów.

W prezentowanych w filmie opiniach przewija się głównie argumentacja (Karpato-)Rusinów, którzy z jednej strony odrzucają opcję ukraińską, z drugiej zaś zachowują postawę pełną rezerwy wobec Rosji. I choć stworzenie filmu na temat Thalerhofu jest cenną próbą uporania się z upiorami przeszłości i ze zdecydowaną większością opinii można się zgodzić, to jednak pojawiają się w nim echa retoryki rusofilskiej.

Pewien ekwilibrystyczny zabieg zostaje zastosowany już w momencie próby określenia świadomości narodowej czy ideologicznej ofiar obozu, co ujawnia się w stwierdzeniu, iż internowani byli Łemkami, Rusnakami i Rusinami, a pojęcia te są antonimami terminu „Ukrainiec”. Mamy w tym wypadku do czynienia z dużym nadużyciem i zniekształceniem rzeczywistości, bowiem Ukrainiec jest także Rusinem, tyle tylko, że o opcji ukrajinofilskiej. Termin Rusin jest pojęciem szerszym, ponieważ obejmuje on nie tylko Rosjan czy Białorusinów, o czym mowa w filmie, ale także i Ukraińców, wokół których w filmie zapada zmowa milczenia – przynajmniej w tym kontekście (H. Duć-Fajfer). Aby bliżej zobrazować ten fakt należy dodać, iż w dokumentach austriackich aż do 1918 r. stosowane jest wobec całej ruskiej ludności galicyjskiej określenie „Ruthenen”

³⁰ http://pl.wikipedia.org/wiki/Centralny_Komitet_Talerhofski [dostęp: 19.02.2014].

³¹ P. Antonyszyn, *Szczo kożnyj Lemko powynen znaty pro Talerhof*, „Nasz Lemko”, 1.06.1934, nr 11, s. 4.

(Rusini), których dzieli się na ukrajinofilów (Jungruthenen) i rusofilów (Altruthenen). Dopiero pod koniec I wojny światowej wprowadzono do oficjalnego użytku specjalnym dekretem władz wiedeńskich pojęcie „Ukrainiec” – w miejsce stosowanego dotychczas terminu „Rusin” (der Ruthene).

W filmie nie wspomina się także o znaczącej roli propagandy rosyjskiej, która na początku XX w. została zintensyfikowana nie tylko w Europie, ale także w Stanach Zjednoczonych, dokąd napływały duże ilości emigrantów z Galicji i stykając się z prawosławiem oraz propagandą rosyjską ulegały jej wpływowi. Wyjaśnienie, że w USA mogła się swobodnie kształtować świadomość chłopów ruskiego – hamowana i kontrolowana w Galicji przez władze państwowe – jest pewnym uproszczeniem (A. Zięba), ponieważ ruski emigrant w Ameryce znalazł się pod bezpośrednim wpływem świetnie zorganizowanej rosyjskiej Cerkwi prawosławnej oraz świeckiej propagandy rosyjskiej. W filmie pada także stwierdzenie, jakoby władze austriackie finansowały wyłącznie organizacje ukrajinofilskie i z tego względu instytucje rusofilskie musiały czerpać środki z Rosji. Nie do końca jest to prawdą, ponieważ na przykład zarówno ukrajinofilska „Prosvita”, jak i rusofilskie „Towarzystwo Kaczkowskiego” otrzymywały środki z austriackiej kasy państwowej.

Bezdyskusyjne jest, iż szczególne represje, włącznie z internowaniem w Thalerhofie, spadły na mieszkańców Łemkowszczyzny, gdzie dominowało stronnictwo rusofilskie, względnie bardziej umiarkowane staroruskie. Władze austriackie mocno przekonane o prorosyjskich nastrojach na Łemkowszczyźnie nazywały region Łemków „małą Rosją”. Dodać należy, że region ten w przededniu wybuchu I wojny światowej należał do jednego z trzech ośrodków w Galicji – oprócz Żalucza i Cielęża, w których przed wybuchem wojny doszło do masowych konwersji na prawosławie³². A zatem nie było tajemnicą, iż na Łemkowszczyźnie upowszechniały się nastroje prorosyjskie, a władze austriackie nie musiały być informowane o zaangażowanych rusofilach przez ukrajinofilów.

Ofiary

W filmie pojawia się pewien rodzaj wybiórczości w doborze opisu ofiar. W zaproponowanym ujęciu tematyka koncentruje się na więźniach pochodzących z Łemkowszczyzny oraz Rusi Zakarpackiej. Zupełnie nie wspomina się o internowanych pochodzących z innych regionów Galicji Wschodniej, choć w momencie, kiedy w filmie pojawia się zbliżenie księgi ofiar okolic Gorlic, widnieją w niej także miejscowości z najbardziej wschodnich zakątków Galicji.

³² B. Wójtowicz-Huber, „Ojcowie narodu”. *Duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich (1867–1918)*, Warszawa 2008, s. 185–190.

To prawda, że do Thalerhofu, który był pomyślany jako miejsce odosobnienia rusofilów jako wrogów państwowych i szpiegów, trafiali często przypadkowi niewinni ludzie. Było to spowodowane nie tylko faktem, iż w przedkładanych rządowi sprawozdaniach informacje na temat rozprzestrzeniania się rusofilstwa były mocno przesadzone, lecz również tym, że także ukrajinofilów uważano za element niegodny zaufania. W ten sposób większość Rusinów galicyjskich postrzegana była jako podejrzani obywatele państwa austriackiego. W atmosferze chaosu, braku kontroli oraz bezprawia ewakuowano ze strefy przyfrontowej ludność oskarżaną o rusofilstwo, a władze lokalne nie wiedziały, jak traktować aresztowanych i jaką decyzję podjąć w sprawie ich przyszłych losów. Sytuację utrudniał brak jasnych urzędowych wytycznych w tym zakresie, co w sposób niekorzystny musiało odbić się na psychicznej i fizycznej kondycji uwięzionych. Chaotyczne działania władz potwierdza choćby fakt, że na początku wojny w trakcie ewakuacji więźniów ze Lwowa, Stanisławowa i Przemyśla dochodziło do przypadkowego internowania aresztowanych, pomyłkowych przesylek akt osobowych lub wręcz utraty wielu dokumentów³³. Na początku wojny internowano w Thalerhofie głównie rusofilów, starorusinów, ale także ukrajinofilów, jeńców wojennych, a nawet Żydów i Polaków oraz wielu zupełnie przypadkowych i apolitycznych osób. We wspomnianym już wyżej rozporządzeniu cesarskiego urzędu nadzoru wojny z 27 sierpnia 1914 r. czytamy, iż internowaniem mają być objęte osoby, których „obecność w strefie przyfrontowej stwarza co prawda zagrożenie dla prowadzenia działań wojennych, ale którym nie sposób jest dowieść popełnienia karalnego czynu i z tego powodu nie mogą one być postawione przed sądem”³⁴. Rozporządzenie to pozostawiało duży margines dobrowolności władzom lokalnym. Selekcja internowanych miała nastąpić dopiero później – już w Thalerhofie, dla wielu zbyt późno, bowiem zanim to nastąpiło, wielu aresztowanych zmarło w skutek epidemii lub wycieńczenia.

Ukraińcy: sprawcy czy obrońcy?

W filmie „Przemienieni przez Talerhof” pojawia się stwierdzenie oskarżające Ukraińców o denuncjacje, na podstawie których osadzano podejrzanych w obozie thalerhofskim. Przekonanie to nie jest nowe, bowiem już w 1914 r. moskalofilska „Priкарпатська Рус” opublikowała artykuł o roli „mazepińców” (Ukraińców – negatywnie od Mazepy) w prześladowaniach, które spadły na łemkowskich rusofilów na początku mobilizacji³⁵. Oczywiście nie da się wyklu-

³³ G. Hoffmann, N.-M. Goll, Ph. Lesiak, *Thalerhof 1914–1936...*, s. 25.

³⁴ Tamże, s. 72.

³⁵ „Priкарпатська Рус” 1914, nr 1477, cyt. za: „Talergofskij Almanach”, nr 2, s. 48.

czyć, iż denuncjacje ukrajinofilów o charakterze politycznym się zdarzały, jednak częściej były to donosy sąsiedzkie, u których podłoża leżała zwykła ludzka zawiść czy chęć przejęcia majątku, jak w przypadku Sofrona Krynickiego, jedyne- go chłopą posiadającego w Krynicy-Zdroju własny dom, który stał się ofiarą zazdrosnego konkurenta chcącego przejąć jego majątek. Na marginesie dodać należy, iż do jego konkurentów zaliczono właścicieli okolicznych domów nale- żących do Polaków i Żydów³⁶. Twierdzenie o masowych denuncjacjach Ukraiń- ców, a często nawet o tworzeniu przez nich wykazu rusofilów, jest o tyle przesza- dzone, że władze państwowe posiadały doskonałą orientację w scenie rusofil- skiej/ruskiej w Galicji – zresztą w drugiej części filmu pojawia się informacja o zestawianiu takich spisów przez władze państwowe na podstawie członkow- stwa w towarzystwach rusofilskich czy też abonamentów rusofilskich gazet (B. Horbal). Autorka niniejszego tekstu w ciągu wieloletnich prac badawczych w archiwach Lwowa, Wiednia czy Przemyśla nie natrafiła na spisy rusofilów, które tworzone byłyby przez ukrajinofilów. O istnieniu takich wykazów nie wspominają także inni historycy zajmujący się tematyką galicyjską. Co prawda istniał pomysł władz wiedeńskich co do inwigilacji emigracyjnego środowiska ruskiego w USA przez greckokatolickich księży, ale został on w sposób dyploma- tyczny odrzucony przez metropolitę Szeptyckiego³⁷. Na Łemkowszczyźnie zaś w przededniu wojny zdarzały się donosy na konwertytów prawosławnych o charakterze porachunków sąsiedzkich, które przez lokalne władze były najczę- ściej ignorowane. Podkreślić należy, że w tym czasie warstwa inteligencji ukra- ińskiej na Łemkowszczyźnie była tak wątła, że trudno mówić o jej zorganizowa- nej akcji przeciw lokalnej ludności. Wręcz przeciwnie, władze Cerkwi greckoka- tolickiej i partie ukrajinofilskie, które na początku wojny opowiedziały się otwar- cie po stronie austriackiej, podejmowały działania na rzecz tejże ludności. Już w pierwszych miesiącach wojny około połowę aresztowanych zwolniono bez przesłuchania na podstawie „lojalnościowej” listy przedstawionej przez ukraino- filów – w tym wypadku należy przyjąć, iż zwolnieni faktycznie byli zwolenni- kami opcji ukrajinofilskiej. W późniejszym czasie jednak, w obliczu trudności i oporów władz obozu, Prezydium Ukraińskiego Parlamentarnego Przedstawi- cielstwa zmuszone zostało podejmować coraz to nowe próby wyjaśniania pro- blemów związanych z sytuacją internowanych. W oficjalnych pismach zwracano uwagę na fakt lojalności Rusinów galicyjskich wobec monarchii austro- -węgierskiej oraz na bezpodstawne uwięzienie wielu ruskich chłopów, księży unickich, dzieci i starców. Rozczarowane sytuacją Prezydium Ukraińskiego Par- lamentarnego Przedstawicielstwa składało jeszcze na przełomie 1916 i 1917 r.

³⁶ G. Hoffmann, N.-M. Goll, Ph. Lesiak, *Thalerhof 1914–1936...*, s. 76–77.

³⁷ Haus-, Hof- und Staatsarchiv (HHStA) w Wiedniu, k.k. Ministerium des Äussern an k.k. Ministerpräsident Graf Strukh, Ministerpräsident Graf Tisza, Herrn Dumba in Washington, Gene- ralkonsul von Hann in Montreal, Wiedeń 5.05.1914, s. 21–39.

oficjalne protesty przeciw niezgodnemu z prawem traktowaniu więźniów thalerhofskich. Oczywiście prawdą jest, że więźniowie, którzy złożyli deklarację, iż są Ukraińcami, mieli dużo większe szanse na opuszczenie obozu. A zatem przedstawiciele partii ukraińskich namawiający internowanych, by podpisywali tego typu deklaracje, nie mogą być potępiani w czambuł. W końcu nie ukraińskie podejmowali decyzję o zwolnieniu internowanych, a specjalna austriacka obozowa komisja śledcza wymagająca na pierwszym miejscu odniesienia się aresztanta do zarzutu o sympatie rusofilskie.

W omawianym filmie pojawia się także inny ważny logiczny zgrzyt: bo jeśli ukraińskie – zgodnie z zarzutami – zostali uwolnieni z Thalerhofu już w pierwszych miesiącach wojny i w zasadzie nie mogą być ofiarami, to o uwolnienie jakich więźniów starało się Prezydium ukraińskie pod koniec istnienia obozu? Odpowiedź narzuca się sama:

1. Prezydium ukraińskie podejmowało wysiłki, by uwolnić rusofilów,
2. Jeśli natoamist Prezydium starało się o zwolnienie ukraińskich, to nie może być prawdą, iż zgodnie z retoryką rusofilską zostali oni zwolnieni z obozu na początku wojny.

Według dostępnych źródeł archiwalnych do najbardziej wytrwałych posłów ukraińskich piszących interpelacje w sprawie uwolnienia internowanych należał nie tylko Nikołaj von Wasilka, lecz także dr Kost Lewickij, którego omawiany film przedstawia w negatywnym świetle. Prawdą natomiast jest, że dr Lewickij podczas całego okresu istnienia obozu w Thalerhofie, poczynając od października 1914 r., kierował ostre protesty do władz austriackich w obronie osadzonych tam więźniów³⁸. Dodać należy, iż nie mógł on oficjalnie starać się o uwolnienie z Thalerhofu rusofilów, gdyż byłoby to nieskuteczne. Osoba pragnąca opuścić obóz musiała zadeklarować swą lojalność wobec monarchii i odżegnać się od rusofilstwa.

Po zakończeniu wojny organizacje rusofilskie rozpoczęły ofensywę ideologiczną mającą na celu wpisanie historii obozu w ekskluzywne ramy własnej pamięci. Dzisiaj dążenie to kontynuowane jest przez głównych ideologów karpatorusinizmu w Europie Środkowo-Wschodniej³⁹, co znalazło także odzwierciedlenie w niektórych akcentach omawianego filmu. Wszystko to powoduje, iż w tym przypadku rzetelna i poparta źródłami archiwalnymi debata jest wręcz niezbędna. Przy tym należy pozostać szczególnie uwrażliwionym na cierpienia wszystkich ofiar obozu, tych o przekonaniach rusofilskich, ukraińskich, jak i tych nieposiadających żadnych politycznych preferencji.

³⁸ Österreichisches Staatsarchiv in Wien (ÖStA), Kriegsüberwachungsamt 1914, Abschrift der Note des k.k. Ministerrats-Präsidiums vom 20.10.1914 an das k.u.k. A.O.K., k.u.k. Kriegsüberwachungsamt, 20.10.1914, K.Ü.A 9848, cyt. za: G. Hoffmann, N.-M. Goll, Ph. Lesiak, *Thalerhof 1914–193...*, s. 81–82.

³⁹ Por.: przypis nr 1 niniejszego tekstu.

Wykaz skrótów

AVA – Allgemeines Verwaltungsarchiv w Wiedniu
CDIAL – Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwowi
HHStA – Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu
StLA – Steiermärkisches Landesarchiv w Grazu
ÖStA – Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu

Bibliografia

Literatura

- AVA, Sygn. 67, K. 901, *k.k. Kriegsüberwachungsamt an die k.k. Statthaltereie in Graz*, Wiedeń 5.12.1914.
- CDIAL, 146/4/3091, (Abschrift) *K.k. Kriegsüberwachungsamt an k.k. Statthaltereie in Graz*, 5.12.1914.
- CDIAL, 146/6/1376, (Abschrift) *Vom Präsidium der ukrainischen parlamentarischen Vertretung an das Hohe k. und k. AOK (hohes Oberkommando)*, Wiedeń 11.08.1915.
- HHStA, k.k. Ministerium des Äusseren an k.k. Ministerpräsident Graf Strukh, Ministerpräsident Graf Tisza, Herrn Dumba in Washington, Generalkonsul von Hann in Montreal, Wiedeń 5.05.1914.
- ÖStA, Karten und Plansammlung, Kriegsüberwachungsamt 1914, Abschrift der Note des k.k. Ministerrats-Präsidiums vom 20.10.1914 an das k.u.k. A.O.K., k.u.k. Kriegsüberwachungsamt, 20.10.1914, K.Ü.A 9848.
- StLA, Statth. Präs. „Thalerhofakten” E91 1916, *Thalerhof – Internierung von Ukrainern, Präsidium ukrainische parlamentarische Vertretung*, 07.09.1916, T.K. Nr. 6316.
- Antonyshyn P., *Szczęko kożnyj Lemko powynen znaty pro Talerhof*, „Nasz Lemko”, 1.06.1934, nr 11.
- Bachturina A.J., *Politika rosijskoj imperii w wostocznoj Galicii w gody pierwoj mirowoj wojny*, Moskwa 2000.
- Demkowycz-Dobrianskyj M., *Potoćkyj i Bobrznyskyj. Cisarśki namistnyky Halycyny 1903–1913*, Rzym 1987.
- Hoffmann G., Goll N.-M., Lesiak Ph., *Thalerhof 1914–1936. Die Geschichte eines vergessenen Lagers und seiner Opfer* [w:] *Mitteleuropäische Studien der Andrassy Universität Budapest*, IV, red. D.A. Binder, G. Kastner, A. Suppan, Herne 2010.
- Kuryllo T., *Dniwnik Lemka iz Talerhofs (z 14-go sentjabrja 1914 g. po 22-oje avgusta 1915 g.)*, „Talergofskij Almanach”, 3(1930), s. 27–86.
- Magocsi P.R., *Carpatho-Rusyns: Their Current Status and Future Perspectives* [w:] *Of the Making of Nationalities There is No End*, New York 1999.
- Magocsi P.R., *The Shaping of National Identity. Subcarpathian Rus' 1848–1948*, Londyn 1978.
- Makarczuk S.A., *Ukrajinska Respublika Halyczan*, Lwów 1997.
- Olszański T.A., *Austriackie represje w Galicji i obóz w Thalerhofie* [w:] *I wojna światowa w Karpatach*, red. T.A. Olszański, Warszawa 1985.
- „Priкарпатська Русь” 1914, nr 1477.
- Trier T., *Focus on the Rusyns. International Colloquium on the Rusyns of East Central Europe*, Kopenhaga 1999.
- Wo Flugzeuge über Gräber rollen*, „Kleine Zeitung”, 10.12.2007.

Wójtowicz-Huber B., „*Ojcowie narodu*”. *Duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich (1867–1918)*, Warszawa 2008.
http://pl.wikipedia.org/wiki/Centralny_Komitet_Talerhofski [dostęp: 19.02.2014].
www.cmentarze.gorlice.net.pl/talerhofstrona.htm

INTERNMENT CAMP IN THALERHOF – A PLACE OF MEMORY DIVIDED

Summary

This article discusses the history and attempts to create the memory of Thalerhof, a camp functioning during the First World War in Styria in the south of Austria. Most of his prisoners were Galician Ruthenians, especially representatives of the Russophile movement. During the three years of the camp's existence, 16,400 internees passed through it, and 1,767 people lost their lives in it. While the history of the camp has been repressed from the memory of the Austrians, for the descendants of the victims it is still an undeveloped trauma. It is all the deeper because Thalerhof has become the subject of a dispute between the (Carpat-)Ruthenians and Ukrainians, because both sides of the conflict want to write the memory of him only within the framework of their own history. Thus, the camp in Thalerhof can be considered a typical divided memorial site.

Keywords: Internment camp in Thalerhof, Ruthenians, memory